№. 78. w Wtorek dnia 5. Kwietnia 1853.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości.

Genua, 29. Marca. — Podobno w Palermo wybuchło powstanie, ale wkrótce zostało uśmierzone. Pięciu powieszono i 300 uwięziono.

---

Berlin, 3. Kwietnia. — J. K. W. książe Fryderyk Wilhelm pruski przybył tu z Koblenc.

— Król J. Mość odbył wczora przed południem przegląd gwardyi kawaleryi.

---

— Cło od zagranicznego zboża ma być zniesione w taryfie ułożonéj dla państw związku celnego, tak jak to zaprowadzono w układzie handlowym z Austryą. W tym przedmiocie odezwał się już w roku 1842. professor Dove w prelekcyi jednéj, którą miał w akademii i dowodził potrzeby handlu wolnego zbożowego. Przytaczał powody, że w latach 1815. i 1816. stan zimny powietrza przyczynił się do nieurodzajów w zachodniéj Europie, gdy tymczasem we wschodniéj Europie około Odessy ogromne były urodzaje z powodu panującego tam ciepła. Ztąd zachodnią Europę zasilały zapasy zboża ze wschodu. Z podobnych powodów w latach 1837. i 1838. zasilały wschodnie Prussy zbożem Anglią. Z tych tedy przytoczonych przyczyn, rząd skłania się do wyjęcia z pod cła zboża w handlu pomiędzy krajami należącymi do związku celnego.

— Z okólnika ministra spraw wewnętrznych do wszystkich naczelnych prezesów prowincyi wydanego pokazuje się, że paszporta w Anglii wydawane przez konsulów francuskiego i belgijskiego nie należą według §. 3. edyktu paszportowego do téj kategoryi, za któremi mogą być wpuszczani poddani angielscy do państwa pruskiego, a to z powodu nadużyć, które się wkradły przy używanin podobnych paszportów.

— Pomiędzy papierami zabranemi osobom aresztowanym tu o zabiegi rewolucyjne, odkryto odezwę, którą miano rozrzucić w chwili powstania. Zamiarem było spiskowych zaprowadzić rzeczpospolitę niemiecką. Mówią, że spiskowi liczyli na sympatią w wojsku. Wielu z nich należało do towarzystwa opiekującego się zdrowiem mieszkańców. Podobno władza policyjna rozwiązała towarzystwa tego rodzaju.

— Wczoraj powołano starszych towarzystwa zdrowia, w liczbie 40 na policyą. Dyrektor policyi dr. Stieber oświadczył im, że towarzystwo to zostaje rozwiązane, ponieważ odkryto, iż miało zamiary zbrodnią stanu nacechowane, a przynajmniéj pod jego osłoną wielu członków upowszechniało dążności polityczne. Niewolno więc pod karą 10 tal. lub 14dniowego więzienia należeć do tego towarzystwa. Władza sama zajmie się stanem kasy tego towarzystwa i rozrachuje składki. Do tego towarzystwa należało 10,000 członków ze wszystktch stanów. Do tego towarzystwa należały po większéj części towarzystwa tutajszéj czeladzi przemysłowéj i towarzystwa wspierania chorych.

— Pruski dyrektor policyi dr. Stieber, wspólnie z dyrektorem policyi w Hanowerze drem Wermuth, napisali ważne i ciekawe dzieło policyjne p. n.: »Dzieje komunistycznych spisków w 19 wieku.« Dzieło to nie będzie sprzedawane po księgarniach, ale w małéj liczbie egzemplarzy odbite, rozesłanem zostanie wszystkim wyższm urzędnikom policyjnym po Niemczech.

Berlin. *(Kor. Cz.)* — Piąta rocznica rewolucyi marcowéj przeszła tu tak spokojnie, że, gdy żaden z dzienników i słowem o niéj nie wspomniał, nie przyszło i mnie na myśl, zapisać w korespondencyi mojej przynajmniéj tę uwagę, że w pamięci tutejszéj ludności obchód wielkiego dnia »szalonego roku« stracił podobno cały swój urok i znaczenie i przestał być nawet pamiątką żałoby po poległych. Nie byłbym i dziś o nim wspomniał, gdyby w upłynionym tygodniu policya tutejsza, lepszą obdarzona pamięcią, nie była rozpoczęła polowania na brunatne kalabryjskie kapelusze, w których zapewne spostrzegła ślad niemój, ale jednak widocznéj, i spokojne oko zbyt rażącéj czci dla skazanych na zapomnienie bohaterów. Wprawdzie połów ten nie był tak obfitym, jak w zeszłym roku w Monachium. Liczba osób przytrzymanych i upomnianych, aby niewyszumiałe dotąd czubki swe innem ozdabiali pokryciem, nie wynosiła, wedle w brukowych wiadomościach zwykle dobrze informowanéj »Cioci Vossa,« więcéj nad 80. Policya też tutejsza, szanująca prywatną chociażby i zakazaną własność, nie skonfiskowała, tak jak monachijska, zdobytych filców, do czego tém mniéj czuła się mieć prawo, że zakazu noszenia ich nie była ogłosiła, i ogłosić go nie ma podobno i teraz zamiaru. Dla czego? nie wiem. Zapwne nie z obawy przed Kladderadaczem, który policyą monachijską brał nielitościwie na fundusz. Prędzéj dla tego, że to rzecz tak małéj wagi, któréj dopilnowanie poruczyć można bezpiecznie konstablom chodzącym po ulicach, dając im moc zastósowania w każdym pojedynczym przypadku nigdy niezawodzącego »argumentum ad hominem.« Przypadków takich zresztą bardzo mało będzie w Berlinie, który przywykł stroić się modą paryzką; najgorzéj wyjdzie na tém jeden z tutejszych kapeluszników, który w źle obrachowanéj spekulacyi, sądząc, że w sztywnym Berlinie kalabrezy mogą się stać modą, kazał ich zrobić parę tysięcy. Jeśli ich nie wywiezie do Hamburga lub Bremy na sprzedaż dla emigrantów, będzie przymuszony zbić filc w surową massę i nowy wyrób zastósować do gustu i mody dozwolonych przez policyą. Policyi nie łatwo będzie, zwłaszcza podczas lata, prowadzić dozór nad kalabrezami, które podróżujący na kontynencie Anglicy dość powszechnie teraz noszą. Chciałbym być świadkiem sceny konstabla z Anglikiem taszczonym z powodu swego brunatnego filca na policyą

Wiadomości politycznych większéj wagi niemasz żadnych. Kwestya turecka, wedle doniesień londyńskich i paryskich, nie ma się znajdować w stanie tak krytycznym, aby zgodnie, bez wstrząśnienia pokoju europejskiego załatwioną być nie mogła. W tym względzie wiadomości wiedeńskie są tu dla nas najważniejszém źródłem. Depesze idące przez Marsylią, zdają się niemieć téj pewności. Szwajcarya miała wezwać pośrednictwa cesarza Francuzów w konflikcie swym z Austryą. Donoszą, że cesarz przyjął wezwanie.

Morderstwa, które tu teraz dość często się powtarzają i popełniane bywają z niesłychaną bestyalnością, nie zostawiają śladu człowieństwa w zbrodniarzu, mają powiększéj części za żądze rabunku, rzadko inną jaką namiętność. Ta nieustająca napaść na własność publiczną i prywatną, mimo surowych praw, które za najmniejsze popełnienie téj zbrodni są przepisane, napełnia umysły pewną trwogą i rzuca ziarno nieuzaufania nawet przeciwko najwierniejszym sługom i robotnikom. Znam zamożne osoby, które przed spoczynkiem każą wszystkie pokoje i komory przeglądać, czyli się kto do nich w dzień w celu nocnego rabunku nie zakradł. Tu jest pole dla policyi do pilnego i energicznego dozorowa- nad bezpieczeństwem życia i własności mieszkańców. Morderca mosiężnika Bontaux potrafił po dokonaniu zbrodni oknem wyskoczyć na jedną z pierwszych ulic stolicy, wśród jasnéj księżycowéj nocy, i dostać się bezpiecznie aż do mieszkania swego — niepostrzeżony ani przez konstablów, ani przez stróżów nocnych, których ma każda ulica. Dopiero po ogłoszeniu nagrody 200 tal. za wykrycie zbiegłego, udało się go ująć w własném mieszkaniu za denuncyą gospodarza. Okropne te zbrodnie powinnyby nie samę tylko ciekawość zaspokajać lub trwożyć, lecz dać powód do większego zgłębiania moralnego stanu klas niższych, mianowice roboczych. Musi w nich panować wielkie zepsucie, skoro człowiek noszący na sobie cechę jakiejś kultury przyjść może do takiego zdziczenia, jakie się tutaj w ostatnich kilku morderstwach pokazało.

## *Francya.*

Paryż, d. 30. Marca. — Monitor ogłasza układ zawarty w dniu 26. Stycznia 1853. r. z wielkiém księstwem heskiém, względem wzajemnego wydawania zbrodniarzy zbiegłych.

Wczora przyjmował Ludwik Napoleon w tuileriach deputacyą kompanii angielskiéj, zawiązanéj w celu połączenia oceanu atlantyckiego z oceanem spokojnym. Deputacya ta składała się z 15 członków, pomiędzy którymi znajdowali się 3 główni przedsiebiorcy, którzy otrzymali koncesyą, Sir Charles Fox, Thomas Brasscy i Dr. Cullon. Ostatni odkrył najdogodniejszą drogę tego połączenia. Sir Charles Fox, baronet i szef domu Fox, Henderson i Spółka miał mowę jako prezes deputacyi, w któréj dziękował cesarzowi za przyspieszone posłuchanie i rozwinął plan przedsiewzięcia. Kompania ma zamiar przerznąć międzymorze Daryi w kierunku portu Esconce do San Miguel, która linia ma po końcach dogodne naturalne porty, a długą tylko jest na 15 godzin drogi (60 kilometrów) i dogodną jest na założenie kanału bez śluz, szerokiego 160 stóp i 30 stóp głębokiego. Wielkiego nakładu niewymaga. Mówca oświadczył, że kompania otrzymała koncesyą na budowanie tego kanału od rządu Nowéj Granady, zaprosiła Stany Zjednoczone do udziału. Kiedy zaś rząd angielski pochwalił przedsiewzięcie, spodziewa się kompania że i cesarz Francuzów udzieli jéj opieki i pomocy, zwłaczcza że posiada w téj mierze specialne wiadomości i umie oceniać wielkość przedsiewzięcia.

Przypominając sobie cesarz dawniejsze swe prace nad tą kwestyą,

rzekł: dowiedziałem się moi panowie z żywem zajęciem o utworzeniu się znakomitego towarzystwa, w celu połączenia obu mórz świata. Nie wątpię, że się uda to przedsięwzięcie, mające przynieść wielkie pożytki dla handlu całego świata, kiedy towarzystwo tak znakomitych mężów posiada na swojém czele. Oceniłem oddawna wszystkie korzyści wypływające z połączenia obu oceanów, bo kiedym przebywał w Anglii, starałem się zwracać uwagę mężów poświęcających się umiejętnościom na ten przedmiot: Możecie więc być pewni, moi panowie, że znajdziecie we mnie pomoc, na jaką zasługują tak szlachetne usiłowania.

Po tych mowach mianych w angielskim języku przeglądał cesarz plany tego przedsięwzięcia w szczegółach i prosił Sir Charla Foxa aby mu członków deputacyi z osobna przedstawił. Żegnając się zaś z nimi rzekł: uważam się za szczęśliwego, że waszą szanowną deputacyą przyjmuję po deputacyi stanu kupieckiego londyńskiego, która mi wczoraj najszczersze wynurzyła uczucia utrzymania pokoju i przyjaźni między obu narodami, uczucia, które nigdy nieprzestaną być i mojemi.

— Mówią, że wielu ułaskawionych znów odwiozą do Afryki, ponieważ dali się słyszeć z nieprzyjaznemi zamiarami przeciw rządowi. To pewna, że bratunek Raspaila, Benjamin Raspail który był w skutek wypadków grudniowych wygnanym i otrzymał pozwolenie przybycia na pogrzeb ciotki, w skutek manifestacyi pogrzebowéj, Paryż był przymuszony opuścić.

— Prassa urzędowa paryska niepojmuje się z radości, że serce serca Anglii (kupcy) złożyło hołd cesarzowi Francuzów. Siècle cieszy się tym razem z uczuć cesarskich, i spodziewa się, że kiedy cesarz podziwia wolność Anglii, powróci wolność Francyi.

— Debaty protestują przeciw zamiarom prezydenta Stanów Zjednoczonych Pierce, zaokrąglenia téj rzeczypospolitéj.

— Dnia 1. Października 1852. r. wynosiła liczba członków legii honorowéj 53,462 osób, to jest ozdobionych wielkim krzyżem 52, wielkich oficerów 215, komandorów 986, oficerów 4639, kawalerów 47,560. Z tych 36,983 niepobiera pensyi.

— Ciało prawodawcze rozpoczeło swe posiedzenia dziś o godzinie trzeciéj. Rozprawy toczyły się nad zmniejszeniem porto od listów w Paryżu pocztą przesłanych.

Paryż, d. 22. Marca. — *(Kor. Cz.)* Sprawa wschodnia zajmuje tutaj wyłącznie wszystkie umysły. Mimo tłumaczeń dawnych przez dzienniki rządowe, giełda tchórzy i spada. Kiedy giełda angielska spadła tylko o ½ proC., giełda paryzka spadła o 2½ proC. Co można robić śmiałego z narodem, którego giełda jest tak tchórzliwa? Żaden nowy fakt nie wyjaśnił dotąd kryzys przez jaką przechodzi Turcya, z powodu przybycia ks. Menżykowa. Lord John Russell nie chciał odpowiedzieć na interpelacyą, którą mu zrobiono z tego powodu w parlamencie angielskim. To jest pewna, że nie tylko flota angielska, lecz i francuzka odebrały rozkaz udania się, jak mówią marynarze, na wody greckie. Czy Francya da się nareszcie namówić przez Anglią do wpłynienia w Dardanele? Jest to kwestya arcywątpliwa. Francya i Anglia zdają się jednak trzymać razem. Zdaje się także niezawodném, że Francya na nalegania Anglii wyrzekła się popierania sprawy grobów świętych, którą lord John Russell nazwał niedawno w parlamencie: sprawą nieszczęśliwą. Ogólne tu jest przekonanie, że po korzyściach jakie otrzymała świeżo Austrya, mocarstwa zachodnie nie będą mogły przeszkodzić Rosyi w wymożeniu korzyści dla siebie. Floty sprzymierzone zmuszą tylko ks. Menżykowa do zmiarkowania swych żądań i zgodzenia się na jakie principium medium, tak lubione przez Anglią. Pan de Lacour wyjedzie dopiero za tydzień z Marsylii na statku »le Narval«. Podobne zwłóczenie wysłania ambasadora do Stambułu, połączone z postępowaniem p. de Lavalette w sprawie poselstwa jenerała Leiningen, daje powód do pogłosek, że Rosya rachuje na bierne trzymanie się Francyi. Cesarz Francuzów miał się niedawno wyrazić, iż on i cała Francya pragną pokoju wszędzie. Pragnienie Francyi jest oczywiste, a pragnienie cesarza jest bardzo podobne do prawdy, pomimo przewidzeń sztukmistrza Bosco, o których zaraz nad mienię. Kiedy p de Lavalette opuściwszy Stambuł przejeżdżał przez Dardanelle, jedna bateryа strzeliła do niego czy przez pomyłkę czy przez złośliwość. Pan de Lavalette zaniósł z tego powodu skargę, którą pan de Lacour ma popierać.

Na ostatniéj reprezentacyi danéj w Tuileryach, Bosco rzekł do cesarza, że odgadnie kartę jaką ma ciągle na uwadze. Kiedy cesarz ofiarował się przyjąć rozwiązanie zagadki, on mu powiedział, że karta znajdowała się w kieszeni cesarskiéj. Karta ta przedstawiała konia wojennego, »cheval de bataille«. Bosco nie tylko ubawił, ale i uradował gości tuileryjskich. Wziął on wszystkie chustki dam przytomnych; potem je wskrzesił z popiołów i oddał je nakoniec zwinięte i ciężkie. Damy przekonały się, że każda chustka zawierała w sobie drogie klejnoty. Były to dary, które przez ręce sztukmistrza Bosco, cesarz przeznaczył dla zaproszonego towarzystwa. Wczoraj przy dobrym mrozie, odbyła się przed Tuileryami rewia pułków opuszczających Paryż. Rewia ta ściągnęła trochę ciekawych. Zaproszona na nią dyplomacya znajdowała się w oknach pałacu obok cesarzowéj. Cesarz był jak zwykle na koniu. Defilada wojska odbyła się wprawnie i w wielkim porządku, pod przywodem jenerała Magnan, dowódzcy armii paryzkiéj. Mówią, że dragony i kirasyery mają nosić jak dawniéj, piękne lecz niewygodne obcisłe spodnie i palone buty, w miejscu dzisiejszych spodni czerwonych wygodnych i tanich. Cesarz kocha się w piękności koni i ubiorów, i w rewi ach odbywanych z okazałością na sposób napoleoński. Mówią, że tego lata część wojska będzie obozowała pod St. Omer, i że w okolicy obozu odbędzie się mała rewia.

Ambasada turecka w Paryżu odbiera liczne wizyty ciekawych, pragnących oświecić się o wypadkach wschodnich. Nieszczęściem, wypadki postępują tak spiesznie i tak gwałtownie, że ambasada mniéj o nich wie, niż rząd francuzki. Smutek i cierpienie malują się też na twarzach urzędników ambasady, mianowicie na twarzy Veli baszy.

Przywrócona równowaga w przedstawionym izbie budżecie, równowaga jak zapewniają rzeczywista, miała zmiarkować dążenia opozycyi niektórych deputowanych. Rząd ma nadzieję, że rozprawy nad budżetem odbędą się spokojnie, i że skasowanie inspektorów policyi osłabi dawną niechęć do ministerstwa policyi jeneralnéj. Senat rozpoczął swoje czynności i ukonstytuował swe biura. Nowi senatorowie złożyli przysięgę. Senat ma zadecydować o konstytucyjności dwudziestu kilku praw uchwalonych przez ciało prawodawcze. Jest to prosta formalność która nie wywoła żadnéj dyskusyi. Senat ograniczy się na samem ziewaniu. Posiedzenia ciała prawodawczego są publiczne, ale arbitrów bardzo mało ściągają.

Ułaskawieni republikanie radziby znaleźć środek na uwolnienie się od arbitralnego dozoru policyi pod którym zostają, ale środka nie ma. Interpelacye w izbie są zakazane. Dozór policyi wystawia republikanów na wielkie straty, a częstokroć nawet na ubóstwo, ale na to nie ma żadnego lekarstwa, chyba ciche postępowanie i poddanie się. Republikanie ponieśli nie małą stratę w śmierci p. Michel (de Bourges), który używał powszechnego szacunku. Mówią, że przewiezienie jego ciała z Montpellier do Bourges wywoła manifestacyą departamentową. Manifestacya paryzka jeszcze się nie skończyła. Teraz zbierane są składki na pomnik dla pani Raspail. Składki mają być liczne i obfite.

Rad jestem, że mogę choć raz zamilczyć zupełnie o balach i wieczorach, które w dzisiejszym porządku rzeczy przyszły do dziwnego znaczenia. Wczorajsza kwietnia niedziela sprowadziła do kościołów tłumy pobożnych, mianowicie żołnierzy, którzy od czasu założenia religijnych propagand po pułkach, odznaczają się gorliwością. Kościoły paryzkie były przepełnione i trudno było się do nich docisnąć. Mimo wielkiego tygodnia, pułki paryzkie udają się z kolei co wieczór do Cyrku na sztuki konne, któremi ich rząd częstuje. Rząd cesarski postępuje dziś jak konserwatorowie roku 1848 i skarbi sobie życzliwość żołnierzy, bądź przez sztuki cyrkowe, bądź przez zwiększenie żołdu.

Pani Montijo, matka cesarzowéj, wyjechała już do Madrytu. Pan de Turgot krewny jéj, ma wkrótce także Paryż opuścić Wyniesienie p. Pierce demokraty, na godność prezydenta Stanów zjednoczonych, spowodowało p. Rives, whiga, ambasadora Stanów zjednoczonych w Paryżu do podania się do dymisyi. Pan Rives, ojciec pięknéj córki, będzie bardzo żałowany przez publiczność paryską.

Kapitaliści paryscy zostali zafrasowani okolicznością, że ostatniéj pożyczki hiszpańskiéj nie podjął się Rotszyld, lecz londyński bankier Baring. Lękali się, aby to nie było oznaką, iż stan finansowy i polityczny Europy jest wątpliwy, ale Rotszyld zapewnił poufałych, iż nie podjął się pożyczki hiszpańskiéj dla tego tylko, że się zbyt obarczył różnemi pożyczkami włoskiemi i austryackiemi.

Dzisiejszego rana wilgotny śnieg ocieplił trochę temperaturę; podniesione słońce dokonało reszty. W chwili kiedy piszę, ulice są suche, temperatura jest umiarkowana a niebo pogodne. Giełda jest znowu przepełniona. Wypadki wschodnie dały rozległy pochop to do tchórzostwa, to do szulerstwa. Kulisa w Casino Paganini rozpoczyna swe czynności o 8. z rana, a kończy je o 11. wieczorem. Każdy wyraz dzienników angielskich i niemieckich, jest komentowany i eskomptowany.

— Oczekiwany z wielką niecierpliwością parowiec »Telemak«, prowadzący korespondencyą między Stambułem a Marsylią, jeszcze nie przybył. W chwili, w któréj piszę, ani ambasada turecka ani ministeryum spraw zagranicznych nic nie odebrały tą drogą. Telemak debarkując podróżnych w Neapolu, Civita Vecchia i Genui, przywiezie zresztą zbyt stare wiadomości. Nowsze przyjść tylko mogą przez Tryest, którego jesteście bliższemi. W braku nowin autentycznych, giełda paryzka rzuciła się do różnych domysłów, opieranych na wątpliwych podaniach niemieckich dzienników i poddała się popłochowi. Renta i akcye spadły ogromnie, lękano się aby Francya nie wstąpiła odrębnie. Ogólny głos objawia życzenie, aby Francya trzymała się Anglii.

Według wiadomości, które zdają się pewnemi, flota angielska wypłynęła już z przystani maltańskiéj, udając się pod Smyrnę, a flota francuzka dopiero dziś wyruszy z przystani tulońskiéj, udając się pod Salaminę. Wczorajsza la Patrie zrobiła wyliczenie flot jeżeli nie skombinowanych to mogących być skombinowanemi. Flota francuzka pod Tulonem, dowodzona przez wiceadmirała de la Susse, ma 8 okrętów liniowych i kilkanaście mniejszych statków. Eskadra francuzka w Archipelagu, dowodzona przez kontradmirała Romain Desfossés ma kilka fregat i parowców. Flota angielska admirała Dundas ma 6 okrętów liniowych, nie licząc fregat, korwet i parowców, a flota turecka cztery okręty liniowe. Flota rosyjska w porównaniu z flotami zachodniemi, jest mała, źle zbudowana i jeszcze gorzéj komenderowana.

Dzisiejszy Monitor zawiadamia, iż wedle ostatnich wiadomości, sprawa wschodnia ułoży się bez zerwania zgody mocarstw europejskich. Tego pragnie rząd francuzki, myślący przedewszystkiem o koronacyi, o przygłuszeniu partyi i o wystawie przemysłowéj. Kuryery i korespondencye telegraficzne między Londynem i Paryżem ciągną się jednak bez przerwy. Lord Cowley ma częste konferencye z p. Drouin de Lhuys i cesarzem. Cesarz dał posłuchanie margr. de Lavalette. Francya i Anglia miały przyjąć za podstawę działania: nie dopuszczenie rozbioru Turcyi. Francya ma sprzeciwiać się wejściu w Dardanele, ale zrzeka się sprawy grobów świętych. W sprawie grobów świętych ma na zamiar ukryć szach, który odebrała od Rosyi i utrzymać statu quo.

Gdyby przyszło do rozbioru Turcyi i gdyby Stambuł dostał się w ręce rosyjskie, Rosya znalazłaby w Grecyi 40,000 majtków, przy pomocy których mogłaby wyprowadzić flotę na morze śródziemne, a nawet na Ocean. Dosyć w tym względzie przypomnieć wypadki 1849 roku, gdy Rosya lękając się wejścia floty angielskiéj w Dardanele, starała się zrobić dywersyą, gdy obok powstania na wyspach jońskich i greckich, admirał rosyjski, który odebrał wówczas misyą w téj stronie, spisał 20,000 majtków greckich, na których Rosya mogła rachować. Zawiązał nawet rodzaj konspiracyi, dla zniszczenia któréj Anglia musiała blokować Pireus. Rosya chce wystąpić na morze śródziemne i znaleźć port w Stambule; Anglia chce utrzymać swe komunikacye z Indyami, a Francya chce zamienić morze śródziemne na jezioro francuzkie. W tym celu Francya

nie dozwala na rozbiór Turcyi europejskiéj, a rozbiera cichaczem Turcyą afrykańską. Już basza trypolitański jest jéj wazalem, już basza tunizański nim się staje i przybywa do Paryża. Mając Algeryą, Tripolis, Tunis, Egipt i Syryą, Francya przerwie komunikacye z Indyami i zniszczy Anglią, écrasera l'Angleterre, jak to powiedziała niedawno La Patrie. Ale czy przeszodzi wzięciu Stambułu przez Rosyą, która sparaliżowałaby jéj zamiary? Czy uda się jéj obdarzyć Słowian tureckich nie podległością i im klucz dardanelski powierzyć? Jak każdy widzi, są to kwestye wielkie a zagmatwane, które tylko tajniki gabinetowe zgłębić potrafią.

Dzienniki niemieckie donoszą ciągle, że w miejsce księcia Ghiki Mołdawia powołuje do rządów księcia Sturdzę. Wiecie, że ks. Sturdza należy do partyi rosyjskiéj i że zastąpiony został w skutek wypadków r. 1848, przez ks. Ghikę, który należy do partyi narodowéj, to jest sprzyjającéj Turcyi. W Mołdawii cała arystokracya jest stronniczką Rosyi. Książe Sturdza uwiózł z sobą do Francyi wielkie kapitały, ma on wspaniały dom w okolicy pól elizejskich. Chociaż jest stary, zużyty i otoczony oryentalnym zbytkiem, ma on jeszcze unosić się ambicyą i myślą o powrocie do Mołdawii.

Artykuły które ogłosiły dzienniki francuzkie z powodu poselstwa ks. Menżykowa, są mało ważne dla tego, że są oparte na samych domysłach. Wszystkie odznaczają się niechęcią do Rosyi, ale żaden nie radzi wystąpić stanowczo przeciw temu mocarstwu. Nawet le Siècle i la Presse lękają się narazić interesów konserwatorskich i giełdowych. Giełda sarkała na Débaty, że ogłosiły onegdaj o Turcyi alarmujący artykuł. Débaty musiały się z tego tłómaczyć. Ambasada turecka niewie nic dotąd pewnego co się dzieje w Stambule; jéj attachés, pospolicie lu dzie prości, chodzą po Paryżu jak malowane figury. W kawiarniach, oberżach i klubach słychać tylko rozmowy o Turcyi, a to wszystko w przewidzeniu spadku lub podwyżki giełdowéj. W klubach jednak spostrzega się pewna różnica. Kiedy klub Montmartre (des ganaches) jest czysto kapitałowym i spekulacyjnym, *Jockey club*, *l'Union*, *Cercle agricole (des pommes de terre)*, klub *de la rue Royale* (des moutards), są niemal politycznemi. W pierwszym klubie mowa tylko o pokoju i finansach, a w innych o polityce, restauracyi monarchicznéj i konserwacyi. W pierwszym dzisiejszy rząd jest chwalony, w innych jest szkalowanym co niemiara. Kiedy w Londynie gra giełdowa jest profesyą ograniczoną do niewielkiéj liczby, która całkiem się jéj oddaje, w Paryżu jest ona zabawką, któréj oddają się wszyscy, która nie jest oparta na żadnéj pewnéj podstawie i którą kierują same pogłoski, domysły i tchórzostwo. Dla tego w Paryżu tak częste trwogi giełdowe. Trwogi te nie rumienią lecz bawią Paryżanów, wyjąwszy rozumie się tych, którzy zabawkę opłacają majątkiem.

## Hiszpania.

Madryt, 24. Marca o godzinie 10 wieczorem. — Nareszcie po czterodniowych sporach zaciętych, w których najzręczniejsi przyjaciele i nieprzyjaciele marszałka Narvaeza za i przeciw wyrokowi komisyi senatu się oświadczyli, padły dzisiaj (o godzinie 6) kości, które ministra niegdyś tak możnego, zbawcę kraju, na igrzysko możnowładzców potępiają. Wyrok komisyi senatu korzystny dla Narvaeza został dzisiaj w tem ciele ustawodawczem 108 głosami przeciw 66 odrzuconym. Z powodu tego panuje tu dzisiaj wzburzenie nader wielkie, gdyż powszechnie utwierdziło się mniemanie, że wyrok senatu na korzyść marszałka wypadnie, zwłaszcza że największy nawet nieprzyjaciel jego, senator jenerał Ros de Olano, ujął się za swym kolegą i towarzyszem broni. Senatorowie świeżo zamianowani w kwestyi téj rozstrzygnęli. Roncali dokładał starania wszelkiego, aby ich dla siebie pozyskać. Wielu kazał do siebie przywołać, do innych sam poszedł, aby obietnicami i pogróżkami, wedle okoliczności, pomoc ich sobie zapewnił. Ponieważ postępowanie marszałka Narvaeza i wszelkie zarzucone mu przekroczenia większość senatu potępiła, przeto jenerał może i powinien właściwie jako obraziciel majestatu prze trybunałem senatu stanąć, aby w tym względzie osądzonym został. Gdyby do tego przyszło, wtedy byłby zgubionym, i niezawodnie pozbawionoby go wszelkich godności i zaszczytów. Ale spodziewać się należy, że tak daleko nieprzyjdzie, królowa tak dalece poniżyć nieporwoli jenerała najwaleczniejszego armii swojéj, najżarliwszego zwolennika prerogatyw królewskich, oswobodziciela kraju od anarchii. Narvacz w nieszczęściu ma sympatyą ludu po sobie, a ten spodziewa się, że jego zazwyczaj wspaniałomyślna królowa tym razem także za popędem uczucia własnego pójdzie i łaskę swoję zleje na męża, któremu jedynie godność swoję teraźniejszą zawdzięcza.

— Z powodu podarunków licznych, jakie ojciec święty księżniczce Asturyi przysłał, każe teraz królowa dla niego tiarę zrobić, która 4 miliony realów kosztować będzie. Jednemu z najzręczniejszych jubilerów tutajszych pracę tę powierzono.

## Włochy.

Z nad Po, d. 22. Marca. — Myśl ukryta sekwestru dóbr lombardskich nie jest niczem innem jak konfiskatą. Jest to jeszcze nieśmiałość ostatnia, jaką austryacki rząd przemocy we Włoszech ma jeszcze przed opinią publiczną Europy, aby rzeczy podobne zupełnie otwarcie wypowiedzieć. Ale niechaj się nikt we względzie celu ostatecznego rozporządzeń tych niełudzi. Niejestże to już grabieżą własności albo przynajmniej uszczupleniem, że w skutek sekwestracyi dochód z dóbr, nisko biorąc, o dwadzieścia procent się zmniejszy? Gdyż wystawić sobie można, że włościanie teraz, gdzie dla obcéj nieprzyjaznéj władzy pracują, ani odrobiny więcéj nierobią nad to, co muszą. A potem, ileż to niekosztują urzędnicy! i możnaż się po nich spodziewać, że o ulepszenia gospodarskie starać się będą? Renta ziemi jest powiększéj części na podstawie podatku od dochodu urzędownie oszacowaną. Administracya obowiązana właśnie tyle c. k. fiskusowi oddać. Ale cóż jéj przeszkadza do zaprowadzenia rozporządzeń samowolnych, które dla włości nader są szkodliwe, ale w chwili obecnéj dochód znacznie zwiększają i tak przewyżkę do kieszeni administratora wprowadzają? Weźmy tylko przykład najbliżéj leżący użytkowania z lasu. Wiadomo każdemu, że kiedy książe Czartoryski swoje w Galicyi zasekwestrowane dobra napowrót odebrał, przekonał się, iż przestrzenie rozległe budulca najwyborniejszego jakby od laski czarnoksięskiéj zniknęły, a za to żadnego stósownego wynagrodzenia otrzymać niemógł. Przypuściwszy nawet, iżby to nastąpiło, czy zniszczenie włości zastąpione tem być może? Według miernego obliczenia dochód czysty z dóbr w Lombardyi zasekwestrowanych wynosi 4 miliony lirów. Przypuśćmy, że cała część czwarta na koszta i w kieszenie urzędnicze odpada, to zawsze jeszcze trzy miliony pozostają. Miałżeby ktoś być tak naiwnym, i mniemać, że rząd takowe na procent złoży i jako zastaw święty nienaruszone pozostawi? Zaiste w tym względzie jest tylko jedno zdanie, że rząd, skoro pieniądze owe wpłyną, natychmiast je też użyje, tym więcéj, że Włochy jako kraj zdobyty uważa, i według zasady téj, że wojna wojnę żywić musi, z niemi się obchodzi. A stan wojenny przecież mamy w całéj świetności. Ale rząd oświadcza, iż obowięzuje się »swego czasu« pieniądze zasekwestrowane właścicielom wrócić. Lecz cóż to znaczy, »swego czasu« i w jakiéj postaci odpłata owa ma nastąpić? Gdyby Włochom udało się być wolnemi i niepodległemi, Lombardzi za taką cenę chętnieby stratę swych rent rocznych w ofierze ponieśli. Jeżeli zaś do tego nieprzyjdzie, wtedy »swego czasu« jest termin najpłonniejszy, jaki tylko być może. Czy Litta lub Boromeusz ma powrócić i dla zwrotu dóbr swoich narazić się na niebezpieczeństwo, że mu przed sądem wojennym proces polityczny wytoczonym będzie i on wprawdzie renty swoje napowrót odbierze, ale za to na tyle i tyle lat pójść ma na fortecę? A potem dziesięć przeciw jednemu na zakład dać można, że Austrya niewypłaci dochodów zasekwestrowanych w brzęczącéj monecie, ale według zwyczaju swego w papierach skarbowych i to podług nominalnéj wartości. Ale te przecież stoją daleko niżéj i w obec obawy ciągłéj bankructwa nie są bynajmniéj przedmiotem z równoważającym zasekwestrowane pieniądze gotowe. O tyle jest sekwestracya już kompletnem zdzierstwem, ale jeszcze prowadzi ona do saméj konfiskaty, gdyż, jak to już w Wiedniu przed pięciu laty uchwalono, właścicielom opór stawiającym termin wyznaczony będzie, do którego powrócić powinni, w razie przeciwnym zaś sekwestracya zniesioną zostanie, wszelkie posiadłości za niemające pana uważane i na skarb sprzedane będą. Neapol coś podobnego w 1816. zrobił.

Turyn, d. 23. Marca. — Onegdaj wyjechał ztąd do Wiednia hr. Revel, najznamienitszy przywódzca strony prawéj (nie ostatecznéj), w misyi rządowéj. Pełnomocnictwo jego, jak się z źródła pewnego dowiaduję jest bardzo stanowcze i ściąga się do sekwestracyi dóbr w Lombardyi należących do obywateli sardyńskich Wybór hrabiego Reval w tak ważnem poselstwie nie jest powszechnie pochwalanym. Tymczasem pod rządem Massino d'Azeglio miał on po kilkakroć misye ważne do Wiednia powierzone, i nazwisko jego zostaje tam w pewnem poważaniu. — Potwierdza się podana dawniéj przez nas wiadomość, iż Radetzki wydał dekret, który dekretowi sekwestracyjnemu cesarza moc wstecz działającą aż do roku 1847. nadaje; niepodobnem do opisania jest zdumienie — jeżeli się w sposób jaknajumiarkowańszy wyrazimy — jakie tu krok ten w publiczności sprawił. Półurzędowy Parlamento powiada, że spodziewa się, iż w całéj Europie ozwie się głos oburzenia na taką pogardę wszelkich praw przez świat ucywilizowany przyjętych, który zapewne niezaniedba podnieść rękawicy tak jawnie w twarz mu rzuconéj. Po dwudziestu i więcéj wiekach, od czasu jak narody Europy nauczane bywają, co to jest własność i sprawiedliwość, niepodobna aby rezolucya jedna i okólnik wystarczyły, do wstrząśnienia prawami odwiecznemi społecznego bytu.

## Austrya.

Wiedeń, dn. 22. Marca. — Składki na kościół w Wiedniu doszły summy 453,566 zlr. 161 dukatów itd. Znaczniejsze dary wnieśli: Dyrekcya towarzystwa Lipskiego zabezpieczeń, — Alex. Csajaghy biskup Czanadu, — hr. Bouquoy podkomorzy ces., — hr. Brenner-Enkevoirth c. k. podkomorzy, opactwo Benedyktynów w Martinsberg w Węgrzech, — hr. Maurycy Esterhazy c. k. poseł w Rzymie, po 1000 zlr. Opactwo w Altenburgu 990 zlr. — Akademia sztuk pięknych zobowiązała się przytém wystawić cały jeden ołtarz w pomienionym kościele. — Dyrekcya banku narod. ofiarowała z okazyi uratowania życia NPanu 10,000 zlr. na cele wojskowe.

— Cesarz postanowieniem swojém ułaskawił wszystkie osoby wmieszane w wiadomy spisek mantuański i rozpoczęte a nie osądzone ich procesa o zbrodnię zdrady głównéj znieść całkowicie, a dochodzenia zaprzestać kazał. Najwyższe to postanowienie ogłoszone zostało w Mantui publicznie w d. 19. b. m. wśród oznak radości mieszkańców. — Koresp. austryacka pisze z tego powodu: »Radość jaką ożywione jest w téj chwili królestwo Lombardzko-Weneckie od jednego do drugiego końca, najlepszą jest odpowiedzią na niesprawiedliwe i namiętne oskarżanie nieprzyjaciół Austryi z powodu mniemanéj surowości i okrucieństwa w traktowaniu prowincyi włoskich. Jeżeli ciężkie zbrodnie przeciw publicznemu bezpieczeństwu, porządkowi i spokojności popełniane bywają, wtedy nieuniknionym jest obowiązkiem rządu, z niezłomną energią natychmiast przeciw temu złemu wystąpić, a osobliwie do najsurowszéj odpowiedzialności pociągnąć tych, którzy się wykażą być sprawcami i podmawiaczami takowych. Wszakże najświetniejszy akt łaski za najświetniejszy służy dowód, iż rząd austryacki chętnie kieruje się duchem łagodności, o ile to nie naraża bezpieczeństwa państwa: że usiluje miarę surowości swojéj zamknąć w granicach niezbędnéj konieczności; że łatwo przebacza żałującym, którzy z odrazą odwracają się od uwodzicieli i błagają nieprzebranéj łaski swojego monarchy; że stara się osobliwie złagodzić i usunąć w duchu miłosiernym smutek i nieszczęście jakiemi przez te smutne wypadki liczne rodziny dotkniętemi zawsze bywają. Katastrofa medyolańska musiała już wszystkim choć na pół roztropnym otworzyć zupełnie oczy i dać im ujrzeć całą głębię przepaści, do któréj agitacye burzycieli wtrącały mieszkańców tych pięknych prowincyj. Wszyscy ludzie zamożni, wszyscy uczciwi i sumienni słusznie przerażeni zostają okropnością celów tego planu, który gdyby kiedy przyszedł do skutku, zagrzebałby w powszechnéj ruinie własność, religię i moralność. Wytrze-

żwiona ta myśl licznych od tego czasu znalazła wyznawców. Nieograniczone zepsucie i umysłowa nieudolność burzycieli, nieomieszkała głębokiego uczynić wrażenia na zaślepionych dotąd i uwiklanych. Najbezpieczniejszym punktem oparcia dla wszystkich tych, którzy przyszli do upamiętania się, jest szczere zbliżenie się do rządu austryackiego, który całem sercem pragnie, szczęścia, pomyślności i zadowolenia swoich włoskich poddanych. Oby ten świeży akt najwyższéj łaski przyczynił się do tego zbliżenia się w najobszerniejszy sposób! Oby wielka niezaprzeczona prawda, iż Włochy północne w wierném tylko trzymaniu się Austryi, znaleść są zdolne gwarancye trwałéj pomyślności i zbawienny rozwój, stała się powszechnem, żywem i w przyszłość bogatem przekonaniem! Pokonanie w sobie nieopartych na niczém ułudzeń, będzie od razu trwałem na zawsze zwycięstwem nad nieprzyjaciołmi porządku.«

— Ogromne śniegi spadłe tu i w okolicy przerwały nietylko zwykły ruch kolei i poczt, ale wewnętrzną nawet komunikacyą utrudniły. Onegdaj pociąg pragski spóźnił się o 4. godziny, z Oderberga wcale nienadszedł, a pociąg prowadzący stąd do Ołomuńca dwa bataliony przeznaczone do przekwaterowania, mimo dwóch lokomotyw uwiązł w śniegu i żołnierzy musiano roztasować w okolicach Hulinu; pociągi z Lublany, wstrzymały się w Gradcu i Mürzzuschlag, peszteńsko wiedeński w Weinern; na wiedeńsko gloggnickiéj kolei, tudzież między Wiedniem a Bruck i Wiener Neustadt a Oedenburgem niebyło żadnéj jazdy, dopiero dziś dyrekcya glognicka ogłosiła, iż śniegi odwalono i ruch przywrócony. Wicher przytem mocny pozasypywał drogi i ulice, a dowóz targowych produktów z okolicy i przedmieść znacznie się spóźnił. Śnieg leży po ulicach na 3 lub 4 stopy wysoko, a na otwartych placach wiatr nagnał go jeszcze wyżéj; koszta uprzątnienia śniegu w tak wielkiem mieście są niemałe.

— Ciało fzm. Haynaua przybyło do Gradcu i z wielką paradą pochowane było w obecnosci arcyksięcia Jana i wszystkich władz cywilnych i wojskowych. Ogromny majątek jego spada na córkę jedynaczkę niezamężną jeszcze. Adjutant zmarłego miał podobno otrzymać zapis 6000 złr i 300 złr. dożywocia.

— Z początkiem wiosny rozpocznie się trygonometryczny rozmiar Węgier celem zaprowadzenia dokładnych ksiąg hipotecznych.

— Akademia węgierska wybrała w miejsce ośmiu zmarłych w ostatnich latach dyrygujących członków: arcyb. kardynała Scitowskiego, arcyb. Bartakowicza, ks. Pawła Esterhazego, hr. Štefana Karolyi, hr. Jana Cziraky, hr. Emila Dessewffy, bar. Pawła Sennyei i Aug. Kubinyi.

— Pressa wiedeńska donosi, iż obecnie ma 16,000 prenumeratorów, gdy tymczasem Fremdenblatt ma ich tylko 10,000, Gaz. wiedeńska 6000, Ostdeut. Post 4000, Lloyd 3500, Wanderer 3000.

— W dn. 16. b. m. stracono w Medyolanie na szubienicy trzy osoby, które miały udział w morderstwach w dniu 6. Lutego

## Kronika miejscowa.

Poznań, d. 4. Kwietnia. — Pomiędzy projektami rządowemi, które oddano pod roztrząsanie izby pierwszéj w ostatnim czasie, znajduje się jedna, która dotyczy poznańskiego, a mianowicie emigrantów, zabierających się tu do stanu małżeńskiego. Według rozkazu gabinego z d. 28 Kwietnia 1841, dozwolonem jest tylko wówczas zawieranie małżeństwa tego rodzaju, jeżeli wychodzca dostawi zaświadczenie sądowe, zezwalające na podobne małżeństwo i zaświadczenie władzy zagranicznéj, że powrót do ojczyzny nie jest wzbronionym emigrantowi. Zdarzało się bowiem, że władze zagraniczne wzbraniały się przypuszczać do kraju żonę i dzieci z takich małżeństw, jeżeli bez pozwolenia ich poddany tych państw wszedł w stosunki małżeńskie zagranicą. Na przypadek zubożenia takiéj rodziny, cały ciężar utrzymania jéj spadał na gminę, w któréj przemieszkiwała. Rozporządzenie atoli najwyższe nieodnosiło skutku, ponieważ nie było kar wyznaczonych za przekroczenie. Projekt więc ów do prawa zapobiega temu. Urzędnicy tedy stanu duchownego i cywilnego, którzyby powiązali podobne małżeństwa emigrantów, nieotrzymawszy przepisanych zaświadczeń, płacić mają kary 100 tal.

## *Wiadomości literackie.*

Slovenske Novine wyliczają ilość słowiańskich pism czasowych, wychodzących w krajach korony cesarskiéj. Pism takowych wychodzi w ogóle 38, tj. 14 czeskich i słowiańskich, 13 serbskich i illyryjskich, 10 polskich, 1 ruskie. Ztych treści politycznéj 10, religijnéj 4, belletrystyczno literackiéj 6, przyrodzonych 1, naukowych 3, realnych 4, pedagogicznych 7, prawnych 1. W Pradze wychodzi 8 czasopismów, we Lwowie 8, w Zagrzebiu 5, w Krakowie, Bernie, Celowcu, Lublanie, Nowym Sadzie, Budzie i Wiedniu po 2, w Nowéj Soli, Zadrze i Humpolcu po 1.

## Przybyli do Poznania dnia 2. Kwietnia.

**BAZAR**: Stablewski z Wolenicy; hr. Mielżyński i Rabiger z Pawłowic.
**BUSCHA HOTEL RZYMSKI**: Moses z Hochzeit; Bernis z Luxemburga; Bülzingslöwen z Machota.
**POD CZARNYM ORŁEM**: Czamański, Antoniewicz i Dehlinger z Krzywinia; Stegemann z Kaczkowéj górki.
**HOTEL DREZDENSKI**: Gajewski z Prochów; Otocki z Chwalibogowa.
**HOTEL RZYMSKI**: Bronikowski z Koszanowa.
**HOTEL PARYSKI**: Pilaski z Strumian; Kleiber z Kostrzyna.
**HOTEL BERLINSKI**: Naganowski z Gostynia; Knechtel z Wolsztyna; Köhler z Słaboszewka; Baumeister z Rogoźna; Radoński z Starkowca.
**POD TRZEMA LILIAMI**: Köhler z Żabna.
**W mieszkaniu prywatném**: Helm z Berlina, ul. Młyńska nr. 22.; Kolbe z Guran, ul. S. Marcina nr. 36.

Dnia 3. Kwietnia.

**BAZAR**: Mierzyński z Bytynia; Gajewski z Wolsztyna; Lewandowski z Miłosławic; Karczewska z Czarnotek; Twardowska z Kożuszkowa.
**BUSCHA HOTEL RZYMSKI**: Sachse z Hamburga; Gravenhorst z Reichenbach w Szl.; Żychliński z Piasków.
**POD CZARNYM ORŁEM**: Krzyżanowski z Dziećmiarek; Deinhard z Pleszewa; Martens z Trzemeszna; Drwęski z Lasówki; Twardowski z Kępy.
**HOTEL RZYMSKI**: Żychlinska i Potworowska z Pierska; Scholz z Minden.
**HOTEL PARYSKI**: Karczewski z Lubrza; Karczewski z Czarnotek; Twardowski z Kaźmierza; Bandelow z Latalic.
**POD KORONĄ**: Schellenbeck i Koświczewski z Wągrówca.
**W mieszkaniu prywatném**: Janusch z Torunia, ul. Zamkowa Nr. 4.; Lazarewicz z Berlina, ul. Wroniecka Nr. 1.

## Teatr miejski.

We Wtorek, dnia 5. Kwietnia. Czwarte przedstawienie pierwszego abonamentu: »Alessandro Stradella.« Wielka opera w trzech aktach przez Flotowa. I debut pana Reusch.

### ZAPOZEW EDYKTALNY

Kominiarczyk Karol August Steinbach, syn młynarza Samuela i Joanny Fryderyki małżonków Steinbach tu z miejsca, ochrzcony tu dnia 23. Lutego 1810. r., został po wycierpieniu kary na fortecy naprzeciw niemu zawyrokowanéj w r. 1839. r. na wolność puszczony i udał się odwiedziwszy raz tylko jeszcze swoich krewnych w Wolsztynie, na wędrówkę, niedawszy odtąd ani o swojém życiu, ani o pobycie żadnéj wiadomości.

Na wniosek kuratora nieprzytomnego, rzecznika Küblera, ma więc wspomniony nieznajomy z pobytu za umarłego być uznany. Celem tego wzywają się nietylko

Karol August Steinbach,

ale oraz jego sukcessorowie i spadkobiercy, ażeby się przed lub w terminie, wyznaczonym na dzień 25. Października 1853. r. przed południem o godzinie 10téj przed deputowanym Ur. Nolting w izbie naszéj instrukcyjnéj piśmiennie lub osobiście zgłosili i dalszego rozporządzenia oczekiwali, w przeciwnym bowiem razie kominiarczyk Karol August Steinbach za umarłego będzie uznany i majątek jego wylegitymującym się sukcessorom wydany zostanie.

Grodzisk, dnia 26. Listopada 1852. r.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.

### ZAWIADOMIENIE.

Zamierzając z zezwoleniem Rządu założyć w Poznaniu na Sw. Michał r. b. pensyą dla Panien, składającą się z trzech klas i czwartéj przygotowawczéj, — ośmielam się zawiadomić o tém Szanownych Obywateli z zapewnieniem, że najszczerszém mojém usilowaniem będzie, na tle religijno-ojczystém, wykształcić gruntownie, powierzone mi uczennice w języku polskim, niemieckim, francuzkim, oraz w wszelkich przedmiotach należących do zupełnego wykształcenia kobiety. Za dobór nauczycieli, jako też za dozór najtroskliwszy zaręczam. Gotowa nawet jestem już teraz od Wielkiéj Nocy przyjąć kilka pensyonarek, mianowicie takich, które się kwalifikują do klas niższych, lub którym głównie o konwersacyę francuzką chodzi.

Oddana od 15. lat zawodowi nauczycielskiemu, mam nadzieję, że zdołam odpowiedzieć godnie położonemu we mnie zaufaniu Szanownych rodziców i opiekunów. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w mieszkaniu mojém na ulicy Wodnéj Nr. 8./9. na pierwszém piętrze.

Poznań, dnia 30. Marca 1853.

Adela Karczewska,
córka b. Radzcy Ziemiańskiego powiatu Krotoszyńskiego.

Doktor lub lekarz I. klassy Polak, którzyby się osiadł w naszéj okolicy, ręczymy za roczny dochód 500 Talarów. Kandydaci niechaj się zgłoszą do Pana Chosłowskiego w Ułanowie pod Kłeckiem i do mnie.

Gącz pod Łopiennem, dnia 30. Marca 1853.

Iłowiecki.

## *Aukcya pozostałości.*

***W piątek dnia 8. Kwietnia r. b. przed południem od godziny 9., a z południa od godziny 2éj sprzedawać będę przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu za gotową zapłatę w domu Zakrzewskich pod Nr. 18. na Królewskiéj ulicy pozostałość zmarłego Nadradzcy rejencyjnego Scheel, składającą się z dobrze zachowanych mebli mahoniowych, brzozowych i innych, jako to: trumeaux, kanapy, stoły, krzesła, szafy, serwantki, stoły do kwiatów i t. d.***

***Daléj odzież, mundur urzędowy, szopy, bieliznę stołową, książki, wina, tudzież rozmaite sprzęty domowe, kuchenne i gospodarskie.***

Lipschitz, Kr. kommissarz aukcyjny.

☞ ***Prandziwy Angiel. porter,*** nowy hollenderski ser, prawdziwy szwajcarski ser i świeże serdelki poleca w najlepszym gatunku ***Izydor Appel*** jun, Wilhelm. ul Nr. 15. obok Pruskiego Banku.

Na drodze z Poznania do Buku między Więckowicami a Kalwami zgubiono w śniegu srebrny zegarek repetir, nie wielkiéj wartości pieniężnéj, ale drogi jako ważna pamiątka. 3 Tal. nagrody przyrzeka znalazcy

Dominium Pakosław pod Lwówkiem.«

## Kurs giełdy Berlińskiéj.

| Dnia 2. Kwietnia 1853. | Stopa pCt. | Na pr. kurant | |
|---|---|---|---|
| | | papierami. | gotowizna. |
| Pożyczka rządowa dobrowolna | $4\frac{1}{2}$ | — | $101\frac{3}{4}$ |
| dito z roku 1850 | $4\frac{1}{2}$ | — | 103 |
| dito z roku 1852 | $4\frac{1}{2}$ | — | $103\frac{1}{4}$ |
| Obligi długu skarbowego | $3\frac{1}{2}$ | — | $92\frac{3}{4}$ |
| dito premiów handlu morskiego | — | — | $148\frac{3}{4}$ |
| dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj | $3\frac{1}{2}$ | — | — |
| dito miasta Berlina | $4\frac{1}{2}$ | — | $102\frac{1}{2}$ |
| Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj | $3\frac{1}{2}$ | — | $100\frac{1}{2}$ |
| dito Prus Wschodnich | $3\frac{1}{2}$ | — | $96\frac{1}{2}$ |
| dito Pomorskie | $3\frac{1}{2}$ | — | 100 |
| dito W. X. Poznańskiego | 4 | — | 105 |
| dito W. X. Pozn., nowe | $3\frac{1}{2}$ | 98 | — |
| dito Szląskie | $3\frac{1}{2}$ | — | — |
| dito Prus Zachodnich | $3\frac{1}{2}$ | — | $96\frac{3}{4}$ |
| Bilety rentowe Poznańskie | 4 | — | $100\frac{3}{4}$ |
| Louisdory | — | — | $111\frac{3}{8}$ |
| Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk. | $3\frac{1}{2}$ | — | $94\frac{1}{4}$ |